

Przeracki, Jerzy

"Das Elbinger Stadtbuch", Bd. 1:
"1330-1360 (1393)", hrsg. von Hans
W. Hoppe, "Zeitschrift für die
Geschichte und Altertumskunde
Ermlands" Beiheft 3, 1976 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 499-503

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i między innymi 8 grzywien corocznej renty, przy czym o wyżywieniu nie ma wzmianki¹. Tego typu zastrzeżeń można by wysunąć jeszcze kilka. Szczegółowe ich rozpatrywanie na tym miejscu nie jest — jak się wydaje — konieczne. Natomiast postulat dotyczący nieco obszerniejszego informowania czytelnika o treści niektórych dokumentów nie będzie chyba jednak przesadny. Jest rzeczą oczywistą, że tego typu edycje należą do bardzo kosztownych. Skoro jednak wydawca podjął trud przygotowania tej edycji, to nieznaczne jej rozszerzenie nie powinno zbytnio obciążać całego przedsięwzięcia. Wydany tom tego wydawnictwa wystawia Klausowi Conradowi jak najlepsze świadectwo. Można jedynie wyrazić życzenie, by w równie szybkim czasie i na tym poziomie edytorskim ukazał się następny tom.

Maksymilian Grzegorz

Das Elbtnger Stadtbuch. Bd. 1: 1330—1360 (1393), hrsg. von Hans W. Hoppe, (Osnabrück) 1976, Verlag A. Fromm, ss. 275, 1 nlb. (Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, 1976, Beiheft 3).

Od 1975 roku Historischer Verein für Ermland, mający swoją siedzibę w Münster w Republice Federalnej Niemiec, rozpoczął wydawanie dodatkowych zeszytów do czasopisma „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”. Omawiane tutaj wydawnictwo jest jednym z nich. Zawiera ono najstarszą księgę miejską Elbląga z lat 1330—1360 (1393). Przygotowała ją do druku Hans W. Hoppe, który w swoim dorobku naukowym ma już kilka prac, poświęconych dziejom Elbląga i jego okolicy².

Księgi największych miast pruskich dostarczają dużo ciekawego i różnorodnego materiału do historii poszczególnych ośrodków i dlatego od dawna badacze dziejów miast poświęcają im wiele uwagi. Jednakże gros tych cennych źródeł w dalszym ciągu znajduje się w archiwach, a tylko nieliczne z nich zostały opublikowane³. Z uznaniem należy więc podkreślić, że wreszcie także i najstarsza księga miejska Elbląga została wydana drukiem i w ten sposób uprzystępniona szerszym rzeszom zainteresowanych dziejami średniowiecznego Elbląga.

Elbląg, założony w 1237 roku, otrzymał w 1246 roku lokację na prawie lubeckim. W 1347 roku natomiast Krzyżacy lokowali obok niego także Nowe Miasto Elbląg. Akta rady miasta Elbląga z lat 1260—1772 należą do cenniejszych źródeł do okresu średniowiecza i czasów nowożytnych. Liczą one około 3800

1 *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. 5, 1. Lieferung, Marburg 1969, nr 197, porównaj *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, wyd. C. P. Woelky, Danzig 1887, nr 301.

1 Np. Hans W. Hoppe, *Der Landkreis Elbing. Beitrag zur Begründung vor 150 Jahren*, Westpreussen-Jahrbuch, Bd. 18, 1968, ss. 63—69; tenże, *Elbing und das Lubliner Dekret (von 1569)*, Westpreussen-Jahrbuch, Bd. 20, 1970, ss. 27—33; tenże, *Der Stadtstaat Elbing. Elbing und sein Territorium*, Bremerhaven (1970), ss. 60.

2 *Das Danziger Schöffnenbuch*, hrsg. von M. Toeppen, Danzig 1878. Także *Liber scabinorum Veteris Civitatis Thoruniensis 1368—1428*, wyd. K. Kaczmarezyk, Fontes, t. 29, Toruń 1936 oraz *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387—1450)*, wyd. K. Ciesielska, Fontes, t. 63, Warszawa—Poznań 1973. Zob. także F. Benninghoven, *Das Stadtbuch von Schwetz 1374—1454*, Zeitschrift für Ostforschung, Jg. 21, 1972, ss. 42—69.

j.a., z których szczególnie ważne są księgi gruntowe i hipoteczne (łącznie 21 j.a.)³. W najstarszych pięciu księgach, obejmujących notatki do roku 1443, nie ma jeszcze ustalonej ostatecznie formy i treści wpisów. Zapiski obejmują sprawy hipoteczne, związane z rentą gruntową i podziałami majątkowymi, jak również decyzje rady miejskiej, roty sądowe i roty przysiąg. Najstarsza zachowana księga miejska Elbląga rozpoczyna się wpisami z roku 1330. Prowadzono ją do roku 1360, a następnie — nie chcąc jeszcze zakładać nowej księgi — puste karty lub ich fragmenty zapisywano aż do roku 1393.

Recenzowane wydawnictwo składa się z przedmowy, wstępu, właściwego tekstu księgi miejskiej, indeksu osób i miejscowości, rejestru nazw topograficznych miasta Elbląga, wykazu określeń powiązań rodzinnych, zawodów i urzędów oraz indeksu rzeczowego. Na końcowych stronach znajdujemy wykaz źródeł i literatury przedmiotu oraz plan Starego Miasta Elbląga.

W przedmowie wydawca zaznaczył, że miejscem przechowywania publikowanej księgi jest Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, nie podał jednak jej dawnej i aktualnej sygnatury archiwalnej. Wspomniał także, że podstawą wydania były mikrofilmy księgi, uzyskane z Gdańska przez Stiftung Preussischer Kulturbesitz — Staatliches Archivlager w Getyndze. Nie jest to dobre rozwiązanie, gdyż przy wydawaniu tego rodzaju rękopisów powszechnie praktykowanym zwyczajem jest jednak bezpośrednia konfrontacja z oryginałem źródła.

W pierwszej z siedmiu części wstępu Hans W. Hoppe zajął się ustaleniem tytułu księgi. Podał tu informacje o jej dotychczasowym wykorzystaniu w badaniach historycznych, stwierdzając jednocześnie, że była ona cytowana pod różnymi tytułami. Wydawca wyjaśnił, że będzie używał określenia „Liber Civitatis”, wypisanego na stronie tytułowej w XVIII wieku.

Następnie wydawca analizuje treść księgi. Hoppe zwraca uwagę na często w średniowieczu stosowany zwyczaj lokowania majątku, jakim był zakup renty gruntowej w mieście⁴. Zresztą niekoniecznie mieszkańcy danego ośrodka tylko w jego obrębie dokonywali zakupu rent (na przykład ciekawy jest fakt kupowania renty we Wrocławiu przez toruńczyków). W interesującej nas elbląskiej księdze miejskiej 80% wpisów związanych jest właśnie z kupnem renty gruntowej w mieście. Notatki sporządzano przeważnie w języku łacińskim, a pierwszy zapis o kupnie renty w języku niemieckim pochodzi dopiero z roku 1360 (w ogóle pierwszą notatkę w całości po niemiecku sporządzono w 1349 roku).

Drugą co do wielkości grupą wpisów są różnego rodzaju podziały spadkowe. Dotyczą one wdów, wdowców lub też ich niepełnoletnich dzieci z pierwszego małżeństwa.

Trzecia grupa zapisów to notatki związane z regulacją stosunków własnościowych, sporów finansowych i zagadnień budownictwa miejskiego.

Rękopis księgi charakteryzuje się dosyć starannym pismem gotyckim; zapisy prowadzono w dwóch kolumnach, między którymi występują niewielkie

³ Zob. *Archiwum miasta Elbląga. Przewodnik po zespołach 1242—1945*, opr. J. Czaplicka i W. Klesieńska, Warszawa 1970, s. 20.

⁴ Dla miast pruskich w XV w. zagadnienie to opracował H. Samsonowicz, *Studia nad rentą miejską w Prusach w XV w.*, *Zapiski Historyczne*, t. 25, 1960, z. 2, ss. 35—57.

równomierne przerwy. Można stwierdzić, że księga prowadzona była głównie przez czterech pisarzy.

Kończowym, ale bardzo istotnym elementem wstępu są informacje, dotyczące metody wydawniczej. Hoppe wzorował się na zasadach przyjętych przy publikacji *Preussisches Urkundenbuch*. Zapiski zawarte w źródle zaopatrzone zostały w wydawnictwie numeracją bieżącą od 1—2100. Numeracją tą posłużono się w indeksach, co znacznie ułatwia szybkie odszukanie haseł w tekście. Ponadto na marginesach w okrągłych nawiasach po lewej stronie umieszczono numerację stron, a po prawej — pochodzącą z późniejszego okresu numerację kart rękopisu, co może być znacznym ułatwieniem dla przyszłych użytkowników. W związku z tym, że przytłaczającą większość wpisów w księdze przekreślano, a właściwie skasowano, wydawca zastosował przy nich normalną czcionkę drukarską, rezerwując kursywę dla znajdujących się w mniejszości notatek nie przekreślonych przez pisarzy.

Ważnym i potrzebnym dodatkiem do wstępu jest fotokopia jednej ze stron rękopisu. Ilustruje ona w sposób wymowny krótkie uwagi Hoppego, odnoszące się do wyglądu księgi i metody wydawniczej, a także przekonyuje odbiorców o wielkości wysiłku, jaki musiał podjąć wydawca tego rękopisu. Wydaje się nawet, że reprodukcji stron księgi mogłoby być znacznie więcej. Dla ilustracji odpowiednich zapisów powinny one być rozsiane po całej publikacji co 10—15 stron. Wpłynęłoby to z pewnością na uatrakcyjnienie publikacji, a także dałoby korzystającym pełniejsze wyobrażenie o wyglądzie zewnętrznym źródła (nawiasem mówiąc, znacznym niedostatkiem wstępu jest brak opisu księgi, który wydawca mógłby chyba nawet korespondencyjnie uzyskać z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku).

Tekst rękopisu został opublikowany w sposób właściwy i bardzo starannie, a walory wydawnictwa podnoszą liczne przypisy edytorskie i rzeczowe. Na pochwałę zasługuje dążenie wydawcy do maksymalnego ograniczenia treści i ilości przypisów edytorskich. Wydaje się jednak, że w tym względzie można było pójść jeszcze dalej. Mianowicie zamiast licznie występujących przypisów, mówiących o nadpisaniu nad wierszem tekstu jednego lub kilku wyrazów, stanowiących integralną część danej notatki („Über der Zeile”), można było chyba, wzorem wydawcy nowotoruńskiej księgi ławniczej — Karoli Ciesielskiej, zastosować w tych miejscach symbol { } oznaczający dopisek nad wierszem lub na marginesie. Wtedy wielu przypisów tego typu można by uniknąć. Również jedna krótka uwaga wydawcy we wstępie, że nie będzie uwzględniał zdwojeń spółgłosek na początku wyrazów, pozwoliłaby uniknąć stosowania tego rodzaju przypisów, jak ma to miejsce na przykład w przypisie f na s. 96: ppilleatoris.

Sposób numerowania wpisów nie budzi zastrzeżeń poza tym, że zupełnie niepotrzebnie otrzymały numery kolejne jednozdaniowe zapiski w rodzaju „Ista descripta sunt sub anno [M^o CCC^o] XL tercio” (s. 88), „De anno [M^o CCC^o] XLVI” (s. 104) czy „Scriptum anno Domini [M^o CCC^o] LXXXVI” (s. 234). Takich numerowanych zapisek ogółem w księdze jest 25. Numeracja ich nie ma żadnego logicznego uzasadnienia, ponieważ jak widać z kroju czcionki, którą zostały złożone, są one zawsze nierozzerwalną częścią składową poprzedniej lub następnej notatki. Poza tym każda zapiska otrzymuje numer kolejny w związku z indeksami, aby korzystanie z nich nie sprawiało trudności. Stawianie

numerów kolejnych przy takiego rodzaju wpisach, jak podane wyżej, w niczym nie ułatwia korzystania z wydawnictwa źródłowego.

Obowiązkiem wydawcy jest rozwiązywanie dat dziennych i rocznych. Hoppe rozwiązywał jednak tylko daty roczne, a przy dziennych dawał zaledwie takie wyjaśnienia, jak na przykład w przypisie 7 na s. 24: Freitag vor Oculi (a powinien podać, że chodzi tu o 12 III 1332 r.). Podobne przykłady można by mnożyć.

Wydawcy należy wyrazić uznanie za poprawnie opracowany indeks osób i miejscowości, a przede wszystkim za wzorowy rejestr nazw topograficznych miasta Elbląga.

Niezwykle przydatną pomocą dla korzystających z tej publikacji jest łacińsko-niemiecki słowniczek określeń stopni pokrewieństwa i powinowactwa oraz zawodów i urzędów występujących na kartach księgi. Wykaz ten został opracowany prawidłowo. Można by mieć tylko pewne uwagi odnośnie do sposobu przetłumaczenia niektórych zawodów:

1) gladiator, to nie płatnerz (Waffenschmied), a raczej miecznik (Schwertfeger), bo płatnerz to lorifex,

2) portator, to nie pisarz (scriptor — Schreiber), a posłaniec miejski (Stadtbote),

3) rasor panni, to nie kuśnierz (pellifex-Kürschner), a postrzygacz sukna (Gewandscherer),

4) tłumaczenie określenia „brasiator” na język niemiecki powinno chyba brzmieć „Mälzer oder Brauer” (słodownik albo piwowar), a nie tylko „Braucher”.

W indeksie rzeczowym wydawca słusznie pominął zagadnienia związane z zakupem renty w mieście, stanowią one bowiem treść przytłaczającej większości notatek w źródle. Poza tym, indeks rzeczowy ujmuje wszystkie istotne hasła, przewijające się w elbląskiej księdze miejskiej (godny podkreślenia jest fakt zamieszczenia obok niemieckiego brzmienia danego hasła również jego łacińskiego odpowiednika).

Po indeksach występuje wykaz źródeł i literatury, który — jak się wydaje — mógłby wyglądać nieco okazalej⁵.

Publikację zamyka dokładny i bardzo czytelny plan Starego Miasta Elbląga.

Jedynym poważniejszym zaniedbaniem wydawcy zdają się być występujące w publikacji zakłócenia w chronologii wpisów, spowodowane faktem zapisywania po roku 1360 (do 1393 r.) wolnych jeszcze fragmentów stron księgi. W wydawnictwie należało uporządkować zapiski chronologicznie lub przynajmniej taką próbę podjąć.

Można jeszcze wyrazić nadzieję, że Hans W. Hoppe nie poprzestanie na wydaniu najstarszej księgi miejskiej Elbląga, a zapewne publikując kolejne

5 Nie ma np. następujących pozycji: M. Biskup, *Elbląg w czasach krzyżackich*, Przegąd Zachodni, 1951, nr 1—2, ss. 102—114; M. G. Fuchs, *Beschreibung der Stadt Elbing und ihres Gebietes in topographischer, geschichtlicher und statistischer Hinsicht*, Bd. 1—3, Elbing 1816—1852; S. Gierszewski, *Elbląg. Przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk 1970; T. Penners, *Untersuchungen über die Herkunft der Stadtbewohner im Deutsch-Ordensland Preussen bis in die Zeit um 1400*, Leipzig 1942; A. Semrau, *Die erste Vermessung der Bürgerwiesen in der Altstadt Elbing im 1338*, Elbinger Jahrbuch, Bd. 3, 1923, ss. 116—128; *Z dziejów Elbląga*, pod red. K. Czarnockiego, Elbląg 1956.

tomy książek elbląskich wykorzysta obecne doświadczenia i ulepszy jeszcze (już w tej chwili bardzo dobrą) swoją metodę wydawniczą. Dzięki niemu badacze dziejów miast pruskich otrzymali niezwykle cenne wydawnictwo źródłowe, które pozwala poznać mieszkańców Starego Miasta Elbląga w drugiej połowie XIV stulecia, a szczególnie ich strukturę majątkową i zawodową.

Jerzy Przeracki

Zbigniew Nowak, *Początki sztuki drukarskiej na Pomorzu w XV wieku*, Gdańsk 1976, Polska Akademia Nauk. Biblioteka Gdańska, ss. 230, 2 nrb.

Na początku 1977 roku do rąk czytelników trafiła książka, będąca pierwszą próbą syntetycznego przedstawienia początków sztuki drukarskiej w Prusach Królewskich. Autorem tej pracy jest kierownik Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, Zbigniew Nowak, znany z wielu artykułów omawiających zasługi wydawców, drukarzy i bibliofilów, działających w Prusach Królewskich.

Po dwu wstępnych rozdziałach autor omawia problem książki w Prusach w dobie rękopiśmiennej, dochodząc do wniosku, że wiele najstarszych księzek drukowanych docierało do Prus Królewskich dlatego, że tradycje biblioteczne i bibliofilskie były tam bardzo żywe. Należy tu podkreślić dużą rolę Kościoła i szkół w procesie popularyzacji księzek. Chrystianizacja Prus i Pomorza Gdańskiego wiązała się z potrzebą dysponowania księgami liturgicznymi, teologicznymi, prawniczymi i podręcznikami szkolnymi. Od schyłku XII stulecia w wielu zakonach zaczynają powstawać biblioteki (między innymi u cystersów w Oliwie — rok 1186). W XIII wieku utworzone zostały biblioteki w Braniewie i we Fromborku, a pod koniec XIV stulecia rozpoczęły działalność bogate biblioteki kościelne w Toruniu, Gdańsku i Elblągu. Większość szkół, powstających na terytorium państwa krzyżackiego od połowy XIII wieku, dysponowała zapewne własnymi księgozbiorami. Już w XIII wieku Kościół zainicjował centralnie sterowaną politykę biblioteczną, mającą na celu planowe pozbywanie się dubletów i przekazywanie ich nowo powstającym kościołom w Prusach.

Następnym zagadnieniem, które omawia autor, jest *Import inkunabułów do Prus Królewskich*. Sprawdzano je z dyspozycyjnych ośrodków kościelnych w Europie Zachodniej, a także dzięki bezpośrednim kontaktom niektórych ludzi z zagranicą. Wraz z książką drukowaną pojawił się handel tym nowym towarem i prywatne zbieractwo księzek.

W rozdziale V przedstawiony został Jakub Karweysse — pionier drukarstwa na Pomorzu, oraz książki, które wyszły spod prasy jego oficyny typograficznej. Pierwszym drukiem, wykonanym przez Karweyssego, była praca Jana z Kwidzyna *Des leben der zeligen frawen Dorothee clewsnerynne yn der thumkynrchen tzu Marienwerdër des landes tzu preussen*. Jan z Kwidzyna, spowiednik Doroty z Mątówów, po śmierci tej pustelniczki (25 VI 1394) sporządził dla celów kultowych siedem różnych opracowań biografii Doroty: sześć w języku łaćnińskim, a jedno w dialekcie środkowoniemieckim. To ostatnie zostało przedrukowane przez Karweyssego w 1492 roku. Autor omówił kształt typo-